

AGNIESZKA KOŁODZIEJAK

*Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa, Wydział Humanistyczny  
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce*

## **POLACY W KRÓLESTWIE NIDERLANDÓW – PRZESZŁOŚĆ I TERAŹNIEJSZOŚĆ**

**Słowa kluczowe:** Polonia, migracje, migracja zarobkowa, Królestwo Niderlandów, Holandia

1. Wprowadzenie. 2. Kształtowanie się Polonii holenderskiej. 3. Organizacje polonijne. 4. Charakterystyka nowej migracji zarobkowej. 5. Sytuacja Polaków w Królestwie Niderlandów

### **1. WPROWADZENIE**

W badaniach nad migracjami Polaków po 2004 r. dominuje głównie Wielka Brytania i Niemcy – te kierunki polskich migracji są relatywnie dobrze i na bieżąco badane. Polską imigrację w Królestwie Niderlandów często pomija się lub jest ona analizowana zbiorczo z innymi krajami docelowymi, przez co nie uwzględnia się specyfiki oraz historii polskiego pochodzenia do tego kraju. Nie jest doceniana rola i wielkość polskiej imigracji w Królestwie Niderlandów w całościowym obrazie emigracji, mimo że Holandia po wejściu Polski do Unii Europejskiej stała się czwartym pod względem wielkości kierunkiem polskiej emigracji.

Analizując strukturę polskiej imigracji w Królestwie Niderlandów, należy na wstępie rozróżnić dwie podstawowe grupy:

- 1) Polonię, która mieszka od wielu lat w kraju przyjmującym, jest dobrze zasymilowana, ma stabilne zatrudnienie, zna język i uczestniczy w życiu społecznym;
- 2) migrantów zarobkowych/pracowników sezonowych, którzy pojawili się w Holandii po wejściu Polski do Unii Europejskiej, a przede wszystkim po otwarciu holenderskiego rynku pracy dla nowych państw członkowskich w 2007 r.

Te dwie grupy różnią się nie tylko czasem przybycia do nowego kraju, ale także motywami emigracji, mentalnością, stopniem przywiązania do Polski, a często rów-

niez warunkami życia w państwie przyjmującym. To główne rozróżnienie w strukturze polskiej emigracji w Królestwie Niderlandów jest kluczowe do zrozumienia różnic w postrzeganiu Polaków przez społeczeństwo przyjmujące oraz z perspektywy państwa wysyłającego – będzie to miało swoje odbicie między innymi w sposobach współpracy z tymi grupami – inaczej będzie wyglądała ze „starą” i ukształtowaną Polonią, a inaczej z nową falą polskich emigrantów, które różnią się potrzebami i możliwościami oddziaływania w państwie przyjmującym.

## 2. KSZTAŁTOWANIE SIĘ POLONII HOLENDERSKIEJ

Polacy w Holandii są obecni nie od dziś, ale od wielu wieków. Od zarania polskiej państwowości rozwijały się kontakty polsko-holenderskie, ale pierwsze grupy emigrantów z Polski zaznaczyły się dopiero w XVII w.<sup>1</sup> Analizując historię polskiej migracji do Holandii, możemy wyróżnić cztery główne fale<sup>2</sup>, które różnią się od siebie nie tylko intensywnością i czasem występowania, ale także typem. Obecną emigrację, ze względu na inne warunki (wejście Polski do Unii Europejskiej i wprowadzenie swobodnego przepływu osób między Polską a Holandią) i idącą za tym masowość zjawiska, należałoby zakwalifikować jako odrębną, piątą falę polskiego wychodźstwa do Królestwa Niderlandów.

Jako pierwszą falę wyróżnia się emigrację religijną. Chociaż miała ona także tło polityczne<sup>3</sup>. Zarysowała się ona w okresie kontrreformacji, ale przełom XVI i XVII w. był również wiekiem rozkwitu polsko-holenderskich stosunków dwustronnych. Rozwijały się kontakty handlowe (zboże, smoła, drewno, cegły) oraz współpraca społeczno-kulturalna. Holenderskie wpływy w Polsce widać szczególnie, jeśli wybierzemy się do Gdańska, który stylem przypomina amsterdamskie uliczki. Polski port rozkwitł w XVII w. m.in. dzięki wymianie handlowej z największym europejskim portem, którym w tym okresie był Amsterdam. Polskie wpływy także pozostawiły swój ślad w Niderlandach, np. na suficie w holenderskim senacie (datowanym na XVII w.) wśród malowideł odnaleźć można grupkę mężczyzn ze specyficznymi fryzurami w sarmackich strojach – to szlachta reprezentująca Polskę. Uwiecznienie ich na malowidłach zdaje się potwierdzać bliskie relacje polsko-holenderskie w złotym okresie. W XVI w. Polacy wyjeżdżali do Holandii na studia (Uniwersytet w Lejdzie i Freneker) i na przełomie wieków na Uniwersytecie

<sup>1</sup> J. Leska-Słęzak, *Polacy w Holandii. Przeszłość i teraźniejszość*, Toruń 2003, 115.

<sup>2</sup> W. Eder, *Polonia w Krajach Beneluksu: Holandia*, w: *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Cegłowa, Poznań 1992, 494 i dalsze.

<sup>3</sup> Chociaż w XVI w. Polska służyła z tolerancji religijnej, dlatego m.in. holenderscy menonici osiedlali się na Żuławach i w okolicach dolnej Wisły przez kilka stuleci, to sytuacja zmieniła się diametralnie w wyniku wojny polsko-szwedzkiej (1655–1660). Polityka tolerancji uległa załamaniu, ponieważ arianie poparli plany współpracy szwedzko-siedmiogrodzkiej w celu obalenia Jana Kazimierza. W wyniku trwającej wojny i narastających nastrojów antyszwedzkich oraz przybierającej na sile nietolerancji, szlachta szukała kozła ofiarnego za zawinione przez siebie załamanie się państwa. Zob. J. Tazbir, *Bracia polscy na wygnaniu. Szkice z dziejów tolerancji w Polsce XVI i XVII wieku*, Warszawa 1967.

w Lejdzie stanowili jedną najliczniejszych grup wśród obcokrajowców<sup>4</sup>. Główną grupą, której obecność zaznaczyła się w Holandii w tym okresie, byli emigranci religijni – arianie, czyli „bracia polscy”. Na mocy uchwały sejmu z 1658 r. zakazano im zasiadania w sejmie i jeśli nie wyrażali chęci przejścia na katolicyzm, musieli wyprzedać swoje majątki i wyjechać z Polski, ponieważ w przeciwnym razie groziła im kara śmierci<sup>5</sup>. W wyniku mało sprzyjających warunków w Polsce przenieśli do Amsterdamu założoną w 1602 r. Akademię Rakowską. Słynęła ona z nauczania na wysokim poziomie oraz bogatej, jak na tamte czasy, działalności wydawniczej. Dlatego też po przybyciu do Holandii dali się oni poznać jako ludzie zaangażowani w rozwój kultury<sup>6</sup>.

Dwa wieki później, po powstaniu styczniowym 1863 r., zapoczątkowana została druga fala emigracji. Tym razem była to migracja na tle politycznym, spowodowana rozpadem polskiej państwowości i represjami ze strony zaborców. Ale tym razem Polacy nie byli już tak ciepło przyjęci. W XIX w. zapanowała w Niderlandach polonofobia<sup>7</sup>. Wynikała ona z trudnej sytuacji politycznej obu krajów. Ziemie polskie znalazły się pod trzema zaborami, a Niderlandy w sferze wpływów Napoleona. To spowodowało osłabienie kontaktów gospodarczych i kulturalnych, a Holendrzy o wydarzeniach na ziemiach polskich dowiadywali się z gazet i nie byli im zbyt przychylni. Polacy opisywani byli jako „naród buntowniczy, niedojrzały oraz niewdzięczny za dobrobyt, jaki im przynieśli Rosjanie<sup>8</sup>”. W ich oczach „car miał nie tylko prawo, ale moralny obowiązek interweniować przeciwko powstańcom”. Według nich „ostatnie 15 lat od Kongresu Wiedeńskiego udowodniło, że Polakom żyje się lepiej pod rosyjskimi rządami. W porównaniu do czasów podziału ziem polskich między zaborców i wojen napoleońskich, które były czasem przemocy i biedy, car zapewnił okres prosperity i rozwoju<sup>9</sup>”. Holendrzy nie pochwalali polskich powstań także dlatego, że były próbą bojkotowania postanowień Kongresu Wiedeńskiego. Polonofobia zaczęła nasilać się, gdy powstało Królestwo Belgii<sup>10</sup>, w wyniku którego Holandia utraciła duże tereny, a ponadto Polacy byli zaangażowani w tworzenie armii belgijskiej<sup>11</sup>. Zarówno w Holandii, jak i w krajach sąsiedzkich sprawa polska była wykorzystywana w celu międzypartyjnych rozgrywek. W 1863 r. ortodoksyjna protestancka opozycja atakowała Polaków w celu krytykowania rządu i promowania swoich własnych konserwatywnych przekonań. Z drugiej strony, liberalno-katolicka koalicja broniła polskiego powstania nie tylko ze względu na ich

<sup>4</sup> J. Leska-Ślęzak, dz.cyt., 95.

<sup>5</sup> J. Kozłowski, *Geneza i ewolucja zbiorowości wychodźstwa polskiego*, w: *Polonia w Europie...*, dz.cyt., 17–19.

<sup>6</sup> J. Leska-Ślęzak, dz.cyt., 115.

<sup>7</sup> I. Goddeeris, *Poland and the Netherlands in the 19th century*, w: *Poland and the Netherlands: a case study of european relations*, ed. by D. Hellema, B. Van Der Zwan, R. Żelichowski, Dordrecht 2011, 41 nn.

<sup>8</sup> Tamże, 52.

<sup>9</sup> Tamże, 43.

<sup>10</sup> Królestwo Belgii powstało 1830 r. po przeprowadzonej rewolucji, w wyniku której Belgia oddzieliła się od Królestwa Zjednoczonych Niderlandów.

<sup>11</sup> R. Żelichowski, *Stosunki polsko-holenderskie w Europie powersalskiej*, Warszawa 2013, 25.

katolicki i narodowowyzwoleńczy charakter, który był w zgodzie z ich przekonaniami, ale głównie usprawiedliwienia noty dyplomatycznej wysłanej do cara.

Te napięcia nie oznaczały jednak, że Polacy i Holendrzy byli do siebie wrogo nastawieni w XIX w. To raczej niektóre grupy polityczne w obu tych nacjach wykorzystywały je jako instrument polityki zarówno w Holandii, jak i gdziekolwiek indziej<sup>12</sup>. Po powstaniach Polacy emigrowali do krajów Europy Zachodniej, a także do Ameryki Północnej i Południowej. Jednak także w tym kierunku głównym przystankiem była Holandia, ponieważ emigranci, szukając szczęścia na nowym kontynencie, podróżowali głównie holenderskim liniowcem „Holland American Line” najpierw z Amsterdamu, a potem z Rotterdamu<sup>13</sup>. Emigracja polityczna z biegiem lat przekształcała się w ekonomiczną i już na początku XX w. miała charakter wyraźnie zarobkowy. W tym czasie z ziem polskich wyjechało wielu robotników i w Limburgii (mapa nr 1) – przemysłowym obszarze Holandii – zaczęło tworzyć się duże skupisko Polaków. Wiązało się ono z rozwojem górnictwa. Było to w zasadzie podobne zjawisko do tego, które występuje obecnie – ze względu na duży popyt na pracę i wysokie zarobki – liczba Polaków w Holandii rosła dosyć szybko<sup>14</sup>. Przed wybuchem I wojny światowej przebywało na tym terenie około 200 rodzin górniczych. Pochodzili oni głównie z Wielkopolski i ze Śląska<sup>15</sup>. Po 100 latach te tereny pozostają głównym źródłem polskiej migracji do Holandii, co obrazuje wykres 7.

W czasie I wojny światowej Limburgia holenderska<sup>16</sup> przyjmowała kolejnych polskich robotników. Szacuje się, że w 1920 r. na tym obszarze Holandii mieszkało około 2 tys. Polaków (około 500 rodzin). W 1930 r. holenderskie statystyki podawały już liczbę 5931 obywateli Polski. Konsulat RP w Rotterdamie dysponował podobnymi danymi: około 5 tys. Polaków na terenie Holandii, z czego 4 tys. w Limburgii<sup>17</sup>.

Szybki przyrost imigrantów nie dziwi, jeśli weźmiemy pod uwagę warunki zatrudnienia. Pozyskiwaniem Polaków do pracy w górnictwie zajmował się bezpośrednio zarząd Państwowych Kopalń Węgla w Limburgii. Umowy o pracę były zawierane na zasadzie całkowitego równouprawnienia pracowników polskich i holenderskich, a czas trwania kontraktu wynosił 12 miesięcy. Każdemu polskiemu robotnikowi kopalnia zapewniała mieszkanie, a osobom z rodziną – domki kopalniane. Także koszty związane z przejazdem do Holandii i z powrotem pokrywało państwo przyjmujące<sup>18</sup>.

Rząd holenderski w tym czasie odnosił się z przychylnością do imigrantów z Polski, nie dążył do ich wynarodawiania, ponieważ Polacy dzięki swojej

<sup>12</sup> I. Goddeeris, dz.cyt., 54.

<sup>13</sup> J. Leska-Ślęzak, dz.cyt., 98.

<sup>14</sup> Należy podkreślić, że bezpośrednia emigracja z Polski do Holandii była w tym czasie mniej liczna, ponieważ przeważała emigracja wtórna z Niemiec, Francji i Belgii.

<sup>15</sup> W. Eder, dz.cyt., 495.

<sup>16</sup> W XIX w. Limburgia została podzielona granicą holendersko-belgijską i od tej pory mówi się o Limburgii holenderskiej i Limburgii belgijskiej jako częściach historycznej krainy Limburgia.

<sup>17</sup> W. Eder, dz.cyt., 495. Cyt. za: *Sprawozdanie emigracyjne za okres 1 I 1930–30 VI 1930 Konsulatu RP w Rotterdamie*, przesłane do Urzędu Emigracyjnego, Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

<sup>18</sup> Tamże, 495.

pracowitości zyskali szacunek Holendrów, a katolickie społeczeństwo południowej Holandii darzyło ich sympatią. Polacy nie brali udziału w holenderskim życiu politycznym. Barię uniemożliwiającą pełną integrację była słaba znajomość języka holenderskiego i niskie wykształcenie polskich emigrantów<sup>19</sup>.

W wyniku wielkiego kryzysu ekonomicznego władze Królestwa Niderlandów wydały zakaz imigracji zarobkowej. W efekcie polska emigracja do tego kraju nie tylko wyhamowała, ale zredukowano zatrudnienie cudzoziemskich robotników i na koszt kopalń wysyłano ich do kraju pochodzenia.

Ponadto, w tym okresie znaczny był udział ludności pochodzenia żydowskiego. W latach 1929–1931 wyemigrowało z Polski do Holandii około 200 żydowskich rodzin, ale traktowali oni w większości ten kraj tylko jako jeden z etapów podróży (zazwyczaj ich celem były Stany Zjednoczone). Ci, którzy zdecydowali się pozostać, osiedlili się w miastach portowych, zajmowali się handlem i obróbką kamieni szlachetnych<sup>20</sup>.

Trzecia fala emigracji została zapoczątkowana w wyniku wybuchu II wojny światowej spowodowana była zarówno względami politycznymi, jak i ekonomicznymi. Było to około 4 tys. osób, a wiele z nich brało udział w holenderskim ruchu oporu. Polonia holenderska poparała także tzw. Fundusz Solidarności, utworzony przez miejscowe organizacje lewicowe, który poprzez zbiórki żywności, odzieży i środków finansowych wspierał robotników uchylających się od pracy na rzecz Niemiec. Polacy zasłynęli także w walkach o wyzwolenie Holandii. W 1944 r. polska Pierwsza Samodzielna Brygada Spadochronowa gen. Stanisława Sosabowskiego przeprowadziła desant pod Arnhem, po czym Pierwsza Dywizja Pancerna gen. Stanisława Maczka przystąpiła do wyzwolania holenderskich miast. Bitwa pod Arnhem była jedną z najkrwawszych bitew w czasie II wojny światowej. Zginęło w niej 80 Polaków, a we wszystkich walkach o wyzwolenie Holandii poległo kilkaset polskich żołnierzy, których większość pochowano na terenie tego kraju<sup>21</sup>.

Po wojnie, w latach 1946–1948, Polonia holenderska powiększyła się o 7 tys. osób, których większość stanowili żołnierze i Polacy wywiezieni na przymusowe roboty do Niemiec. Mężczyzn zatrudniano do pracy w górnictwie i przemyśle metalowym, kobiety zaś do pracy w przemyśle tekstylnym i elektronicznym (zakłady Philipsa). W latach 1946–1947 przybyło do Holandii ok. 2,3 tys. zdemobilizowanych polskich żołnierzy, głównie z Korpusu gen. W. Andersa. Po zakończeniu wojny pełnili oni służbę w kompaniach wartowniczych na okupowanych terenach niemieckich<sup>22</sup>. W 1947 r. przybyło do Holandii także prawie 3 tys. tzw. dipisów<sup>23</sup> polskiego pochodzenia, którzy w czasie II wojny światowej byli wywiezieni na roboty przymusowe do Niemiec. Kolejną grupę stanowili żołnierze gen. Stanisława Maczka. Z dowództwem tej dywizji zawarto porozumienie w sprawie przyjęcia i zatrudnienia ok. 2 tys. byłych żołnierzy 1. Polskiej Dywizji Pancernej. Wydano

<sup>19</sup> J. Leska-Ślęzak, dz.cyt., 106.

<sup>20</sup> W. Eder, dz.cyt., 496.

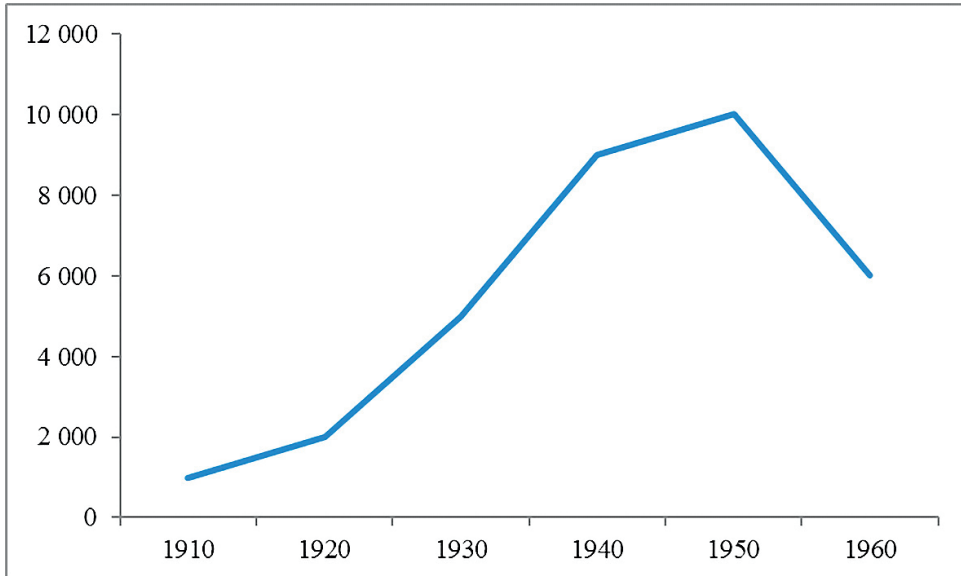
<sup>21</sup> W. Eder, dz.cyt., 496–497.

<sup>22</sup> Tamże, 497. Zob. też: A. Nadolny, *Polonia holenderska*, Studia Polonijne 1 (1976), 125.

<sup>23</sup> Dipisi (DPs) – *displaced persons* – osoby przymusowo przesiedlone.

dekret królewski, który stanowił, że każdy żołnierz polski uczestniczący w wyzwoleniu Holandii uzyskiwał obywatelstwo tego kraju, o ile tylko wyraził taką chęć. Z tej grupy ok. 300 osób osiedliło się na stałe w Holandii. Ogółem w pierwszych powojennych latach Polonię holenderską szacowano na 8–10 tys. osób, ale w wyniku emigracji wtórnej i repatriacji ta liczba zmniejszyła się do ok. 6 tys. w 1953 r.<sup>24</sup>

Wykres 1. Zmiany liczebności Polaków w Niderlandach w pierwszej połowie XX w.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych szacunkowych z różnych źródeł wymienionych w tekście.

Czwarty etap polskiej emigracji do Królestwa Niderlandów zaczął wykształcać się w latach 60, ale nie zaznaczył się on już tak wyraźnie jak poprzednie. Emigrację polską w tym czasie w dużej mierze stanowiły Polki, które po zamążpójściu za obywateli holenderskich na stałe przenosiły się do tego kraju. Oprócz tego, polską emigrację tego okresu stanowili pracujący okresowo mężczyźni<sup>25</sup>. Ponadto, w latach 80. niewielką grupę tworzyli tzw. „emigranci solidarnościowi”. W tym czasie Polonia holenderska bardzo intensywnie działała w związku z dwoma wydarzeniami. Po pierwsze, w 1966 r. włączyła się w akcję obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Wtedy w ramach Związku Polaków w Holandii utworzono Komitet Milenium, który rozpoczął zbiórkę na rzecz „szkół tysiąclecia”, a następnie na Centrum Zdrowia Dziecka, Zamek Królewski w Warszawie i Katolicki Uniwersytet Lubelski. Wśród ofiarodawców znalazło się także wielu Holendrów. Kolejną dużą akcją pomo-

<sup>24</sup> Tamże, 497–498, zob. też: A. Nadolny, dz.cyt., 125–126.

<sup>25</sup> Tamże, 494.

cową była zbiórka lekarstw i aparatury dla polskich szpitali po ogłoszeniu w 1981 r. stanu wojennego w Polsce. Holendrzy, którzy oprócz Polonii włączyli się w pomoc, darzyli Polaków dużą sympatią, ponieważ pamiętali oni jeszcze o ich zasługach w wyzwolaniu Holandii<sup>26</sup>.

Najnowsza fala polskiej emigracji do Holandii, pierwsza w historii tak masowa, sprawiła, że polska obecność jest coraz bardziej zauważalna. Dlatego należy ją zakwalifikować jako piątą falę emigracji z Polski do Królestwa Niderlandów.

### 3. ORGANIZACJE POLONIJNE

W Królestwie Niderlandów działa około 20 organizacji polonijnych, w których aktywnie uczestniczy kilkaset osób. Liczba ta utrzymuje się na stałym poziomie, ale z roku na rok maleje liczba kombatantów, przez co zanika aktywność tych organizacji. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów zrzesza już tylko kilku członków. Inaczej jest w przypadku Stowarzyszenia 1. Polskiej Dywizji Pancerniej Niderlandy, w którym działają głównie dzieci byłych żołnierzy. Utrwalają oni pamięć swoich ojców – Polaków wyzwolających Holandię spod niemieckiej okupacji, ustalają tożsamość nieznanych żołnierzy pochowanych na tutejszych cmentarzach i oddają hołd poległym. Taka aktywność bardzo dobrze wpływa na obraz Polski i Polaków w kraju przyjmującym<sup>27</sup>.

Według raportu o sytuacji Polonii i Polaków za granicą istnieje rywalizacja między organizacjami starej i nowej Polonii. Działalność tych, które chcą stworzyć ofertę dla nowej fali migracji jest szczególnie trudna z powodu dużego rozproszenia terytorialnego i sezonowości przebywania w kraju przyjmującym. W wyniku ujawnienia przypadków dyskryminacji tuż po otwarciu holenderskiego rynku pracy dla Polaków postanowiono zjednoczyć Polonię i stworzyć silną instytucję, dzięki której Polonia zaistniałaby w świadomości społeczności przyjmującej i byłaby wiarygodnym partnerem do dialogu z lokalnymi i państwowymi władzami. To było impulsem do powołania w 2010 r. Fundacji PLON. Jej działalność jest jednak utrudniona, ponieważ obecna Polonia holenderska jest bardzo zróżnicowana pod względem wiekowym, społecznym, mentalnym i pochodzi z różnych fal migracyjnych, które powstawały w różnych warunkach.

### 4. CHARAKTERYSTYKA NOWEJ MIGRACJI ZAROBKOWEJ

Wejście Polski do Unii Europejskiej było wielkim wydarzeniem w historii naszego kraju, a swoboda przepływu osób uważana jest przez Polaków za jedną z największych korzyści integracji europejskiej. Potwierdzają to badania zarów-

<sup>26</sup> Tamże, 514.

<sup>27</sup> Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2013, 163. <http://www.msz.gov.pl/resource/b8b3993a-2df7-408b-a4c4-20b7ef465d34:JCR> (dostęp: 28.10.2017).

no po wejściu do UE, jak i sprzed 2004 r. Według badań Centrum Badań Opinii Społecznej z 2001 r. aż 23 % badanych deklarowało, że po wejściu Polski do UE „z pewnością” i „prawdopodobnie” wyjedzie do pracy za granicę<sup>28</sup>. Skala migracji wewnątrzunijnej przerosła jednak wszelkie prognozy. Niedoścadowanie to wynikało m.in. z tego, że oparto się na doświadczeniach wcześniejszych akcesji, które obejmowały mniejszą liczbę państw (nie bez powodu rozszerzenie z 2004 r. nazywa się „wielkim rozszerzeniem”), a prognozy te dotyczyły głównie migracji osiedleńczych, a nie czasowych<sup>29</sup>. Ponadto, poziom rozwoju nowych państw członkowskich był dużo niższy w porównaniu z unijną „piętnastką”, co również skłaniało do migracji.

Przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej Polacy emigrowali głównie do Niemiec (37%) i Stanów Zjednoczonych (20%). Natomiast po 2004 r. głównymi kierunkami migracji były: Wielka Brytania (30%), Niemcy (23,5%), Irlandia (5,5%), Holandia (4,5%). Wzrost emigracji do Wielkiej Brytanii i Irlandii można uzasadnić tym, iż były one pierwszymi krajami, które otworzyły swoje rynki pracy dla Polaków spośród krajów „starej” Unii<sup>30</sup> oraz dobrą znajomością języka angielskiego wśród Polaków. Z tego też powodu spadł odsetek emigrujących do Niemiec. Atrakcyjność Holandii jako kierunku polskiej emigracji po wejściu do UE wynika z dużej aktywności agencji pracy tymczasowej ułatwiających znalezienie zatrudnienia i oferujących relatywnie wysokie stawki.

Polscy migranci mogą przybywać do Holandii bez zezwoleń na pobyt już od 1 maja 2004 r., czyli wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej, a od 2007 r. wraz z zakończeniem okresu przejściowego nie potrzebują już zezwoleń na pracę. Wykres 2 pokazuje, że liczba Polaków w Holandii przed wejściem Polski do UE kształtowała się na poziomie 20–30 tys., a obecnie jest to o co najmniej 100 tys. osób więcej (oficjalnie). W sezonie letnim, gdy zwiększa się zapotrzebowanie na pracowników sezonowych, liczbę Polaków w Holandii szacuje się nawet na ponad 200 tys.

---

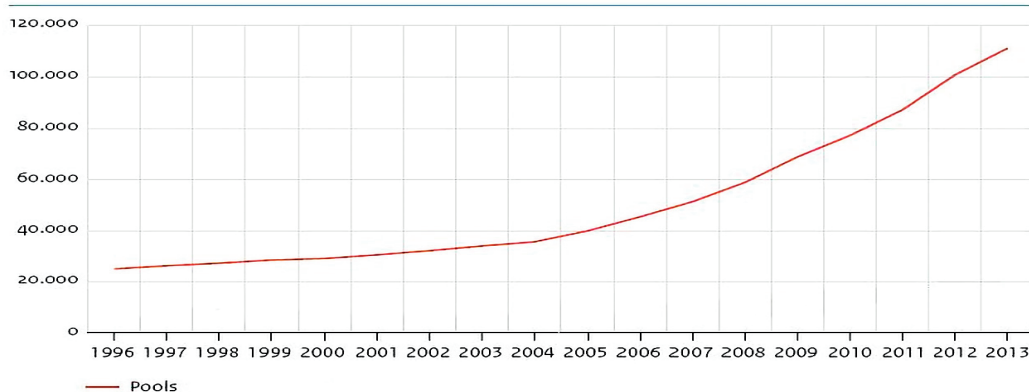
<sup>28</sup> *Czy chcemy pracować w Unii Europejskiej – opinie Polaków, Czechów, Węgrów i Litwinów*, Komunikat z badań CBOS, czerwiec 2001, 2.

<sup>29</sup> *Polskie 10 lat w Unii. Raport*, pr. zbior. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2014, 201–202.

<sup>30</sup> Unijny rynek pracy dla Polaków był otwierany stopniowo: od 2004 r. w Wielkiej Brytanii, Irlandii i Szwecji oraz wszystkich nowych państwach członkowskich, od 2006 r. w Finlandii, Portugalii, Hiszpanii, we Włoszech i w Grecji, od 2007 r. w Holandii i Luksemburgu, od 2008 r. we Francji, od 2009 r. w Belgii i Danii i dopiero od 2011 r. w Niemczech (wcześniej tylko dla wybranych zawodów) i Austrii – krajach o najniższych w UE poziomach bezrobocia. Dzięki wejściu do UE Polacy otrzymali możliwość podjęcia pracy także w państwach spoza UE, ale należących do Europejskiego Obszaru Gospodarczego. W Islandii od 2006 r., w Norwegii od 2009 r. i w Szwajcarii od 2011 r. (zawieszona od kwietnia 2012 do maja 2014 r.). Zob. *Polskie 10 lat...*, dz.cyt., 201–202.



Wykres 2. Wielkość polskiej imigracji w Niderlandach w latach 1996–2013  
(stan na 1 stycznia, dotyczy tylko osób zarejestrowanych  
w gminnej ewidencji – GBA)



Źródło: *Centraal Bureau voor de Statistiek (CBS)*.

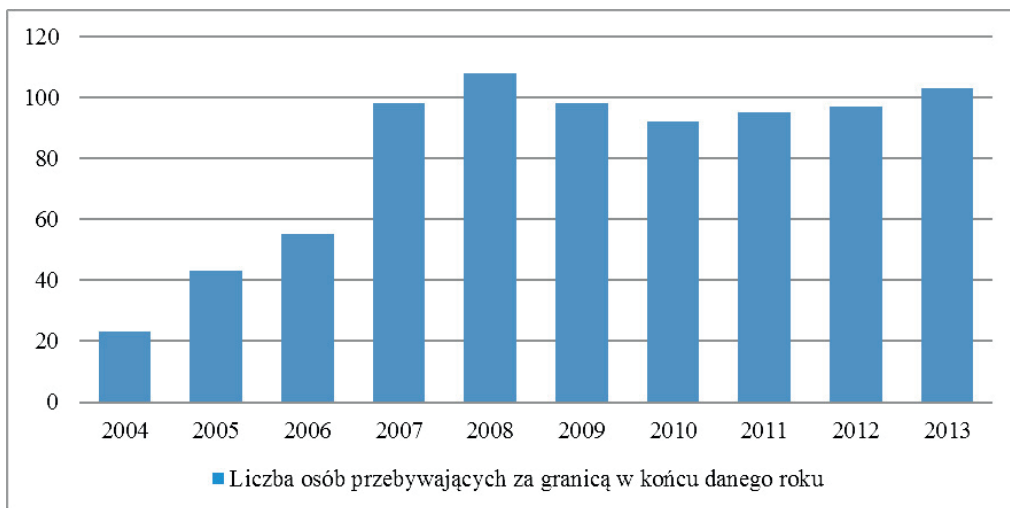
Ustalenie dokładnej liczby Polaków w Holandii w warunkach swobodnego przepływu osób jest niezwykle trudne, ponieważ nie muszą się oni rejestrować w gminnej ewidencji ludności (*GBA – gemeentlijke basis-administratie*), jeśli nie planują zostać w kraju przyjmującym dłużej niż 4 miesiące. Nie dotyczy to migrantów, którzy mają pracę – ta grupa jest rejestrowana przez pracodawców w innym spisie (*WNB – wernemerbestanden* – rejestr pracowniczy). Na podstawie najnowszych szacunków, większość Polaków żyjących w Holandii (około 77 %) jest zarejestrowanych (w *GBA* lub *WNB*)<sup>31</sup>. Według danych polskiej ambasady w Hadze ok. 87 tys. Polaków na stałe mieszka w Holandii, a czasowo przebywa ponad 200 tys. Od 2010 r. są oni uznawani za mniejszość etniczną<sup>32</sup>.

<sup>31</sup> *Nieuw in Nederland. Het leven van recent gemigreerde Bulgaren en Polen*, Sociaal en Cultureel Planbureau, Den Haag, juli 2013.

Raport sporządzony przez Holenderski Instytut Badań Społecznych (*Sociaal en Cultureel Planbureau*) powstał na podstawie ankiet przeprowadzonych na przełomie 2010 i 2011 r. wśród migrantów z Polski i Bułgarii, którzy pojawili się w holenderskim rejestrze ludności w 2009 lub 2010 r. Ankiety przeprowadzono wśród 800 Polaków i 400 Bułgarów w ich języku ojczystym w ciągu 18 miesięcy od zarejestrowania się w Holandii.

<sup>32</sup> J. Leska-Ślęzak, *Sytuacja mniejszości narodowych i etnicznych w Holandii*, w: *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce i Europie. Aspekty polityczne i społeczne*, red. A. Sakson, Toruń 2014, 217.

Wykres 3. Szacunek emigracji z Polski do Holandii na pobyt czasowy w latach 2004–2013\*

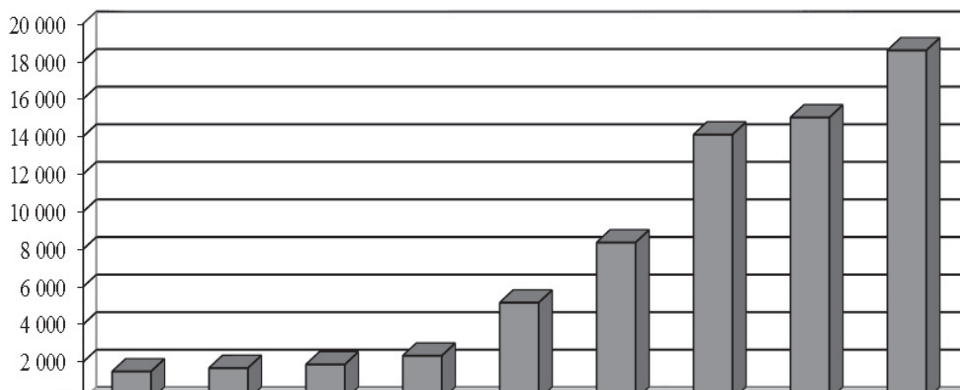


\* Dane dotyczą liczby osób przebywających za granicą czasowo: dla lat 2002–2006 – powyżej 2 miesięcy, dla lat 2007–2013 – powyżej 3 miesięcy.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie – *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004 – 2013*, Główny Urząd Statystyczny, październik 2014<sup>33</sup>.

Należy pokreślić, że powyższy wykres przedstawia liczbę osób przebywających czasowo za granicą w końcu danego roku, a więc nie równa się liczbie wyjazdów w danym roku, która może być znacznie wyższa.

Wykres 4. Liczba polskich imigrantów nowo zarejestrowanych w danym roku



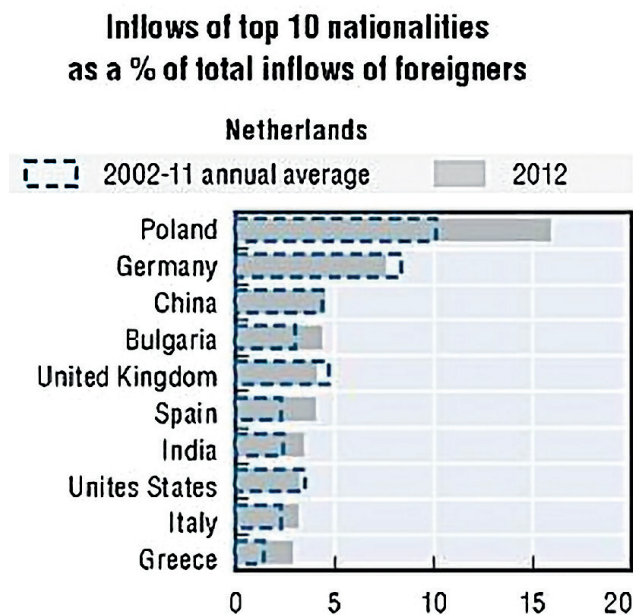
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Centraal Bureau voor de Statistiek.

<sup>33</sup> <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2013.2.7.html> (dostęp: 20.07.2015).

Chociaż powyższe dane dotyczą tylko osób oficjalnie zarejestrowanych w danym roku, a nie wszystkich nowo przybyłych Polaków, to wystarczająco dobrze ilustrują trend, jaki wykształcił się na przestrzeni ostatnich 10 lat w napływie Polaków do Królestwa Niderlandów. Pokazuje wyraźnie, że w każdym kolejnym roku rejestrowało się więcej Polaków, niż zarejestrowało się w poprzednim, a zaobserwowany w pierwszych latach po otwarciu holenderskiego rynku pracy dla Polaków trend utrzymuje się i każdego roku do Holandii przybywają nowe grupy pracowników z Polski.

Spadek PKB w Niderlandach, związany z kryzysem gospodarczym, nie spowodował zahamowania napływu imigrantów ekonomicznych, co ilustruje to kolejny wykres. Polacy w latach 2002–2011 stanowili średnio około 10% rocznego napływu cudzoziemców, a w 2012 r. ponad 16% nowo przybyłych w tym roku cudzoziemców. Polacy są zatem na pierwszym miejscu pod względem liczebności corocznego napływu na tle innych narodowości przybywających każdego roku do Holandii. Nawet jeśli analizie poddamy średni napływ w latach 2002–2011 – pozostają na pierwszym miejscu.

Wykres 5. Napływ Polaków jako procent całkowitego napływu cudzoziemców w 2012 r. oraz średni napływ w latach 2002–2011



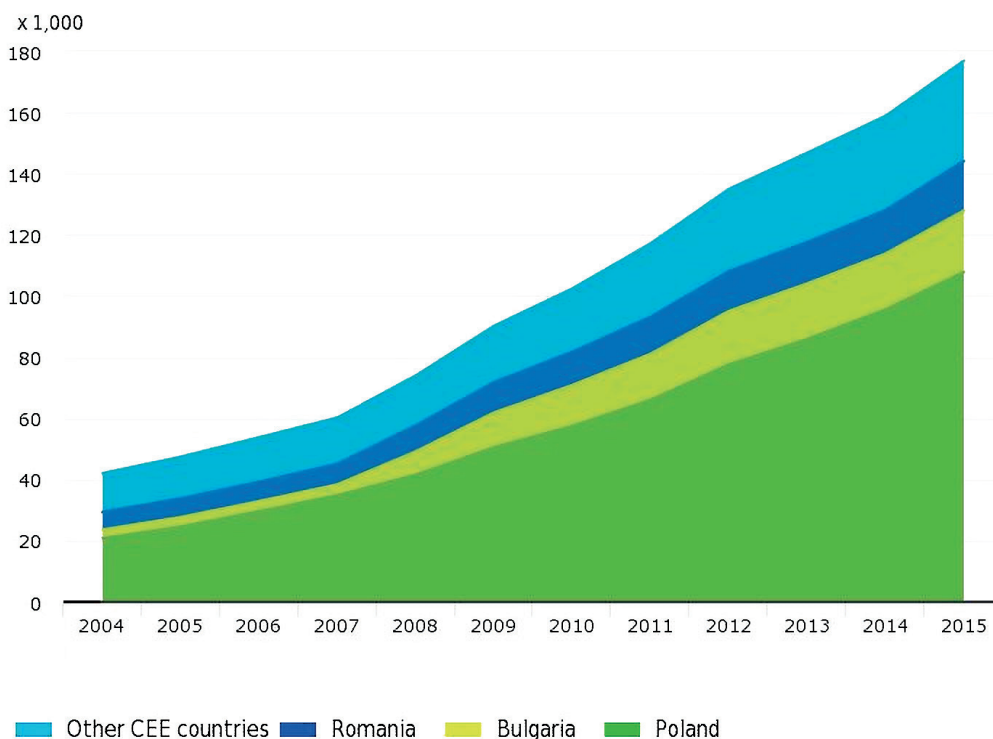
Źródło: International Migration Outlook 2014<sup>34</sup>.

<sup>34</sup> *International Migration Outlook 2014*, [www.oecd.org/migration/imo](http://www.oecd.org/migration/imo) (dostęp: 28.10.2017).

Polacy w Holandii stanowią obecnie największą grupę migrantów z Europy Środkowo-Wschodniej, a także spośród wszystkich członków Unii Europejskiej i coraz częściej wyodrębniani są w statystykach. Według stanu na 1 stycznia 2015 r. zarejestrowanych migrantów z Europy Środkowo-Wschodniej było 177 tys., z czego 108 tys. stanowią Polacy. To oznacza, że 6 na 10 migrantów z tego regionu jest polskiego pochodzenia<sup>35</sup> (wykres 6).

Wykres 6. Polacy (kolor zielony) w Królestwie Niderlandów na tle migrantów z innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej

First-generation CEE citizens in the Netherlands, 1 January



Źródło: Centraal Bureau voor de Statistiek (CBS)<sup>36</sup>.

Holenderskie instytucje natomiast szacują, że w Holandii przebywa od 160 do 180 tys. ludności polskiego pochodzenia<sup>37</sup>. Większość z nich przybyło w poszukiwaniu pracy (80%), a ok. 14% jako powód przyjazdu do Holandii wskazywało względy

<sup>35</sup> Centraal Bureau voor de Statistiek, <http://www.cbs.nl/en-GB/menu/themas/bevolking/publicaties/artikelen/archief/2015/aantal-inwoners-uit-midden-en-oost-europa-met-11-procent-gestegen.html> (dostęp: 28.10.2017).

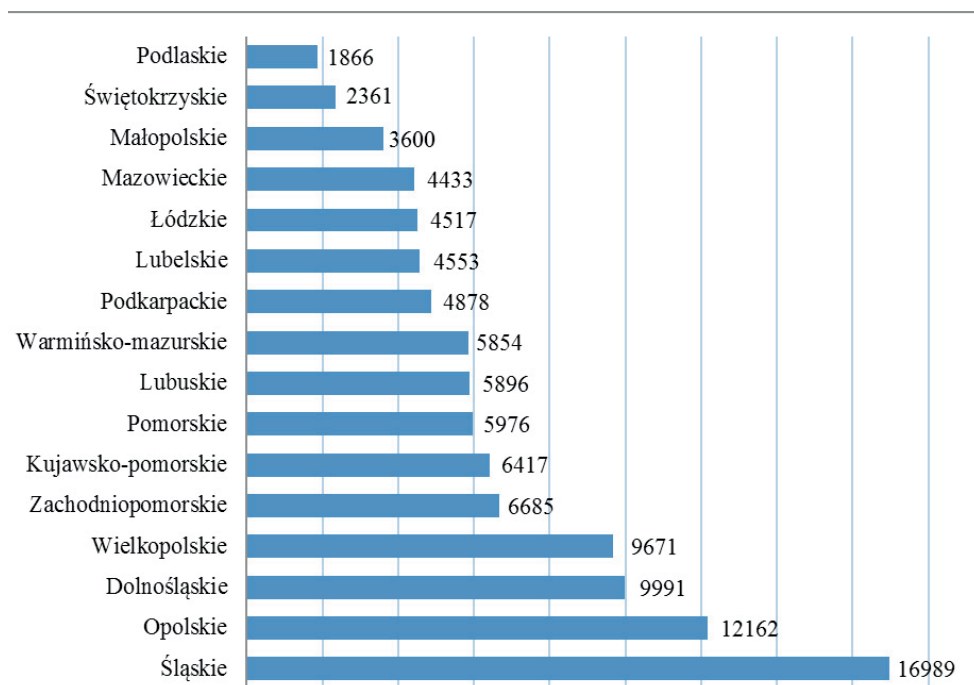
<sup>36</sup> <http://www.cbs.nl/en-GB/menu/themas/bevolking/publicaties/artikelen/archief/2015/aantal-inwoners-uit-midden-en-oost-europa-met-11-procent-gestegen.html> (dostęp: 28.10.2015).

<sup>37</sup> *Nieuw in Nederland...*, dz.cyt., 145.

rodzinne. Połowa nowej polskiej emigracji mieszka w Niderlandach z partnerem lub z dziećmi – to może wskazywać na chęć pozostania w kraju przyjmującym przez dłuższy czas. I chociaż jedna piąta migrantów pozostawiła dzieci w Polsce<sup>38</sup>, to w ostatnim czasie odnotowano jednak wzrost migracji z powodów rodzinnych (*family migrants*). Według szacunków CBS takich migrantów z Polski w 2015 r. przybyło 9 tys.<sup>39</sup>

Polacy z najnowszej fali migracji pochodzą głównie z południowo-zachodniej Polski, w szczególności województwa śląskiego, opolskiego i dolnośląskiego. Strumienie migracyjne z tego obszaru do Królestwa Niderlandów mają przynajmniej stuletnią tradycję – w czasie I wojny światowej rodziny górnicze ze Śląska oraz Wielkopolski osiedliły się w holenderskiej Limburgii, gdzie przybyli zachęceni przez zarząd Państwowych Kopalń Węgla, który oferował dobre zarobki i zakwaterowanie. Podobnie jest i dziś – w większości przypadków Polacy z tego regionu przyjeżdżają do Holandii za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej<sup>40</sup>.

Wykres 7. Emigranci przebywający w Holandii czasowo powyżej 3 miesięcy według województw



Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Migracje zagraniczne ludności. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa 2013<sup>41</sup>.

<sup>38</sup> To zjawisko określa się terminem „eurosieroctwo”. Jest to rodzaj sieroctwa społecznego, polegającego na pozostawieniu dzieci na dłuższy czas w kraju bez opieki rodzicielskiej (samych lub pod opieką dziadków lub krewnych).

<sup>39</sup> <https://www.cbs.nl/en-gb/news/2017/27/family-reunion-still-main-reason-for-immigration> (dostęp 28.10.2015).

<sup>40</sup> *Nieuw in Nederland. Het leven van recent gemigreerde Bulgaren en Polen*, Sociaal en Cultureel Planbureau, Den Haag, juli 2013, 38.

<sup>41</sup> [http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/L\\_migracje\\_zagraniczne\\_ludnosci\\_NSP2011.pdf](http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/L_migracje_zagraniczne_ludnosci_NSP2011.pdf) (dostęp: 28.10.2017).

Według danych z Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 r., w Holandii czasowo ponad 3 miesiące przebywało 105 847 Polaków, z czego 57 380 stanowili mężczyźni, a 48 467 kobiety. Pod względem czasu przebywania 45 731 przebywało w Holandii od 3 do 12 miesięcy, a powyżej 12 miesięcy 60 116 osób. Liczba polskich migrantów jest nadal wysoka, ale według najnowszych danych przestała rosnąć<sup>42</sup>.

## 5. SYTUACJA POLAKÓW W KRÓLESTWIE NIDERLANDÓW

Rosnąca liczba Polaków w Królestwie Niderlandów nie mogła zostać niezauważona. Jeszcze przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej mieszkańcy południowych krajów nie byli przychylni rozszerzaniu wspólnoty na wschód w obawie przed napływem kolejnych migrantów. Skorzystali z możliwości wprowadzenia okresu przejściowego, a z czasem Holandia stała się jednym z państw, które zaczęło wykazywać dużą aktywność na rzecz ograniczenia swobody przepływu pracowników w UE<sup>43</sup>. Wraz z napływem imigrantów pojawiały się kolejne wyrazy niechęci, m.in. założenie portalu *Meldpuntmiddenenooosteuropaanen.nl* przez Geerta Wildersa. Portal zachęcał do składania skarg na imigrantów z Europy Środkowo-Wschodniej, a cała uwaga została skupiona na Polakach jako najliczniejszych reprezentantach tego regionu. W odpowiedzi na portal Wildersa w Polsce rozpoczęto akcję „Tulipan to lipa”, w czasie której zachęcano do wysyłania plakatów protestacyjnych do Ambasady Królestwa Niderlandów oraz założyciela portalu, a także podkreślano, że holenderski budżet korzysta na pracy Polaków. Z kolei Polonia holenderska była zszokowana najpierw samym powstaniem portalu, a potem brakiem reakcji ze strony premiera – Marka Rutte’a<sup>44</sup>. Europejska Unia Wspólnot Polonijnych<sup>45</sup> potępiła portal i wezwała premiera do zajęcia stanowiska rządu holenderskiego wobec strony internetowej<sup>46</sup>.

Interweniował również Polski rząd zarówno bezpośrednio, jak i na forum Unii Europejskiej. Chociaż wkrótce Parlament Europejski wydał oświadczenie potępiające portal, to holenderski rząd długo się wstrzymywał, ponieważ partia PVV wspierała mniejszościowy rząd Marka Rutte’a. Twórca portalu również dosyć długo obstawał przy swoich racjach, ale ostatecznie pod koniec 2012 r. portal został oficjalnie zamknięty.

<sup>42</sup> <https://www.cbs.nl/en-gb/news/2017/44/population-growth-again-mainly-due-to-migration> (dostęp: 5.11.2017)

<sup>43</sup> C. Żołędowski, *Rozstanie z wielokulturowością. Ewolucja holenderskiej polityki wobec imigrantów w: Europejskie polityki migracyjne. Stare dylematy, nowe wyzwania*, red. G. Firlit-Fesnak, Ł. Łotocki, P.W. Zawadzki, Warszawa 2016.

<sup>44</sup> Autorski wywiad z Małgorzatą Bos-Karczewską, redaktor naczelną portalu *Polonia.nl* (09.07.2014).

<sup>45</sup> Europejska Unia Wspólnot Polonijnych powstała w 1993 r. w Londynie, skupia 44 organizacje polonijne z 31 krajów, reprezentując tym samym nawet 8 mln Polaków poza granicami kraju. Celem działalności EUWP jest wzmocnienie europejskiego ruchu polonijnego oraz reprezentowanie Polonii europejskiej. <http://euwp.eu/index.php/euwp/o-nas> (dostęp: 28.10.2017).

<sup>46</sup> List sekretarza generalnego Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych Romana Śmigielskiego do premiera Królestwa Niderlandów Marka Rutte’a: <http://www.polonia.nl/wp-content/uploads/Otwarty-list-EUWP-do-premiera-Holandii.pdf> (dostęp: 28.10.2017).

W wyniku coraz częstszych nieprzychylnych Polsce i Polakom doniesień holenderskich mediów Ministerstwo Spraw Zagranicznych zleciło Instytutowi Spraw Publicznych przeprowadzenie badań na temat wizerunku Polski i Polaków w Holandii, którego wyniki zaprezentowano w grudniu 2012 r. w Hadze oraz w Warszawie<sup>47</sup>. Z raportu wynika, iż Holendrzy uważają Polaków za bardzo pracowite osoby (73% badanych), które wykonują w większości prace nie wymagające kwalifikacji (prawie 60%), a zdecydowana większość twierdzi, że Polacy przebywają w Niderlandach tylko czasowo – żeby zarobić i wrócić do kraju. Warto zaznaczyć, że wbrew temu, co głosi przede wszystkim partia PVV – 62,3% badanych, nie zgadza się ze stwierdzeniem, że większość Polaków przyjeżdżających do Holandii nie pracuje i żyje z zasiłku<sup>48</sup>. Z raportu także jasno wynika, że to Polacy budują wizerunek ojczyzny w państwie przyjmującym swoją postawą, zachowaniem oraz tym, w jaki sposób wypowiadają się o Polsce. Dlatego tak ważne jest, aby państwo wspierało polskich obywateli za granicą oraz dbało o dostępność informacji o kraju docelowym jeszcze przed wyjazdem, co pozwoli uniknąć problemów z prawem, agencjami pośrednictwa pracy czy integracją ze społeczeństwem przyjmującym.

## 6. PODSUMOWANIE

Wejście Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. i pełne otwarcie rynku pracy dla Polaków w 2007 r. spowodowało, że liczba Polaków w Holandii stale rośnie, co nie zostaje bez echa zarówno w kraju przyjmującym, jak i wysyłającym. Analizując obecność Polaków w Królestwie Niderlandów można wyróżnić dwie podstawowe grupy: tzw. „starą” Polonię, zasymilowaną i znającą język kraju przyjmującego, i nową migrację zarobkową, która często nie zamierza zostać na dłużej, a w związku z tym nie uczy się języka holenderskiego, nie uczestniczy w życiu społecznym i nie próbuje się zintegrować, co szczególnie w kontekście upadku idei multikulturowości wzmacnia napięcia w kraju przyjmującym. To, co działo się w polityce wewnętrznej i holenderskich mediach, wpłynęło również na zmobilizowanie się holenderskiej Polonii. Oprócz tego, że Polacy w kraju przyjmującym oprotestowywali wszelkie dyskryminujące działania, to włączali się w akcje na rzecz poprawy wizerunku Polaków i podkreślali, że te dwa narody łączą wielowiekowe kontakty, a Polacy w Królestwie Niderlandów są obecni od dziesiątek lat, czym przyczyniali się do jego rozwoju.

## BIBLIOGRAFIA

Bos-Karczevska M., *Sytuacja polskiej migracji zarobkowej w Holandii a polityka państwa – nowe wyzwania*. Raport przedstawiony 18 marca 2014 r. Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej.

<sup>47</sup> „Holendrzy nie lubią polskiej emigracji zarobkowej”, Deutsche Welle, 16.02.2012, <http://www.dw.com/pl/echa-polskie-holendrzy-nie-lubi%C4%85-polskiej-emigracji-zarobkowej/a-15746720> (dostęp: 28.10.2017).

<sup>48</sup> Prezentacja dra Jacka Kucharczyka, prezesa Zarządu Fundacji Instytut Spraw Publicznych, na podstawie badania zleconego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych (przeprowadzonego jesienią 2012 r.), dostępna on-line: <http://www.isp.org.pl/uploads/filemanager/PrezentacjaWarszawa191220123.pdf> (dostęp: 28.10.2017).

- Eder W., *Polonia w Krajach Beneluksu: Holandia*, w: *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Cegłowa, Poznań: Polska Akademia Nauk 1992.
- Kozłowski J., *Geneza i ewolucja zbiorowości wychodźstwa polskiego*, w: *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Cegłowa, Poznań: Polska Akademia Nauk 1992.
- Leska-Ślęzak J., *Polacy w Holandii. Przeszłość i teraźniejszość*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2003.
- Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce i Europie. Aspekty polityczne i społeczne*, red. A. Sakson, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2014.
- Nieuw in Nederland. Het leven van recent gemigreerde Bulgaren en Polen*, Den Haag: Sociaal en Cultureel Planbureau 2013.
- Matusz-Protasiewicz P., *Integracja z zachowaniem własnej tożsamości. Holenderska polityka wobec imigrantów*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2008.
- Polonia i Polacy w krajach Unii Europejskiej*, red. M. Nadolski, W. Rybczyński, Pułtusk: Wydawnictwo Typografia 2006.
- Polskie 10 lat w Unii. Raport*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2014.
- Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2013.
- Tazbir J., *Bracia polscy na wygnaniu. Szkice z dziejów tolerancji w Polsce XVI i XVII wieku*, Warszawa: PWN 1967.
- Thijssen L., *1000 jaar Polen en Nederland*, Zutphen: Walburg 1992.
- Thijssen L., *Polska i Niderlandy: 1000 lat kontaktów*, Zutphen: Walburg Pers' 1997.
- Willems W., Verbeek H., *Sto lat tęsknoty. Historia Polaków w Holandii*, tłum. z nid. I. Mączka, Warszawa: Wydawnictwo DiG 2014.
- Żelichowski R., *Polityka Królestwa Niderlandów wobec imigrantów w latach kryzysu 2015–2016*, *Studia Polityczne* 45 (2017) 1, 11–35.
- Żelichowski R., *Stosunki polsko-holenderskie w Europie pojaltańskiej*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk 2015.
- Żelichowski R., *Stosunki polsko-holenderskie w Europie powersalskiej*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk 2013.
- Żołędowski C., *Rozstanie z wielokulturowością. Ewolucja holenderskiej polityki wobec imigrantów*, w: *Europejskie polityki migracyjne. Stare dylematy, nowe wyzwania*, red. G. Firlit-Fesnak, Ł. Łotocki, P.W. Zawadzki, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA 2016, 39–72.

## POLES IN THE KINGDOM OF THE NETHERLANDS – PAST AND PRESENT

### Summary

The article presents the origin of Polish presence in the Kingdom of the Netherlands and the current situation of Poles and labor migration in the host country. Migration flows between Poland and the Netherlands have been analyzed over the centuries with particular regard to the post-accession period.

**Key words:** Polish people abroad, migration, labour migration, the Kingdom of the Netherlands, Holland

### Nota o Autorce

**Agnieszka KOŁODZIEJAK** – magister, absolwentka Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, doktorantka w Instytucie Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach. Jej głównymi zainteresowaniami badawczymi są migracje, w tym zagadnienia związane z Polonią, polityki bezpieczeństwa małych państw europejskich i konflikty zbrojne. Kontakt e-mail: [ak457@stud.uph.edu.pl](mailto:ak457@stud.uph.edu.pl)